

Sygn. akt I A Ca 329/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jerzy Nawrocki
Sędziowie:	SA Jolanta Terlecka (spr.) SO (del.) Ewa Bazelan
Protokolant	sekr. sąd. Magdalena Szymaniak

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko (...) Bank w W.

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 2 grudnia 2013r., sygn. akt I C 307/13

I. oddała apelację;

II. nie obciąża powódki D. S. kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I A Ca 329/14

UZASADNIENIE

D. S. w pozwie z 19 lutego 2013r. skierowanym przeciwko (...) Bank w W. wniosła o pozbawienie w całości wykonalności tytułu wykonawczego w postaci postanowienia Sądu Rejonowego w Grójcu, BTE nr (...) z dnia 20 kwietnia 2011r. w sprawie (...) zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z dnia 31 maja 2011r.

Z uzasadnienia pozwu wynika, iż powoływanym w pierwszej kolejności zdarzeniem mającym usprawiedliwiać żądanie pozwu jest niezrozumienie przez powódkę skutków podpisania przez nią oświadczenia o poddaniu się egzekucji. Argumentowała, że poddanie się egzekucji nie było dokonane bezpośrednio z bankiem ale poprzez agencję kredytową (...) w G.. Podnosiła, że przy podpisywaniu powyższych dokumentów była obecna osoba z agencji kredytowej, która nie wyjaśniła skutków ich podpisania. Powódka przyznała, że poddała się egzekucji ale nikt nie pouczył jej na czym to polega i gdyby wiedziała na czym to polega nie przystąpiłaby w 2007 r. do kredytu. Nadto podnosiła, że umowa kredytu

oraz przedegzekucyjne wezwanie do zapłaty nie zostały jej doręczone, a więc umowa kredytowa obowiązuje nadal, a (...) Bank nie mógł złożyć wniosku o nadanie tytułu wykonawczego bez wypowiedzenia umowy kredytowej. Powódka nie kwestionowała faktu, iż w stosunku do pozwanego posiada zaległości. Podnosiła, że w 2012r. pozwany wyraził chęć pomocy w sprzedaży jej domu, a w październiku 2012r. złożył propozycję ugody długoterminowej. W konkluzji twierdziła, iż jej poddanie się egzekucji było naruszeniem prawa bankowego, gdyż wszystkich czynności powinna dokonywać bezpośrednio z bankiem a nie poprzez agencję kredytową, która nie pouczyła jej o konsekwencjach podpisania takiego dokumentu oraz, że nie została jej skutecznie wypowiedziana umowa kredytowa, Tym samym umowa ta nadal obowiązuje, a pozwany bank nie może od niej zadać zapłaty kwoty objętej zwalczanym tytułem wykonawczym (k-3-3v).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wnosił o oddalenie powództwa. Podnosił, iż bezzasadny jest zarzut powódki jakoby nie miała ona wiedzy o konsekwencjach prawnych złożonego oświadczenia o poddaniu się egzekucji. Zgodnie bowiem z umową kredytową warunkiem uruchomienia kredytu było złożenie takiego oświadczenia. Oświadczenie to zostało podpisane przez powódkę i stanowi integralny załącznik do przedmiotowej umowy kredytowej. Pozwany podnosił nadto, iż powódka wcześniej składała oświadczenia o poddaniu się egzekucji, przy zawieraniu innej umowy kredytowej i jego zdaniem wiedziała na czym takie oświadczenie polega. Na powyższą okoliczność pozwany przedłożył kserokopie umowy kredytu gotówkowego i umowy o kredyt nr (...). Nadto pozwany podnosił, iż pismo wypowiadające umowę zostało skierowane do małżonka powódki i do powódki na adres wskazany w umowie kredytowej oraz, że odebrał je dorosły domownik (M. S. (1)), a więc zostało skutecznie doręczone. Pozwany podnosił też, że skierował przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego przedegzekucyjne wezwanie do zapłaty, a jednocześnie wskazywał, iż brak takiego wezwania nie stanowi podstawy do pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego. Zdaniem pozwanego o tym, iż powódka wiedziała o wypowiedzeniu umowy przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego świadczy też pismo z 14 października 2011r., w którym powódka i jej małżonek zwracają się do pozwanego „w sprawie wypowiedzenia umowy kredytu nr (...) zawartej w dniu 31 maja 2007r” (...). [odpowiedź na pozew k- 68-73]

Powódka w piśmie procesowym sporządzonym 5 sierpnia 2013r. będącym reakcją na treść odpowiedzi na pozew wносиła „o oddalenie odpowiedzi na pozew w całości”. Podtrzymywała nadal swoje twierdzenie, iż pracownik firmy finansowej, która udzielała kredytu nie wytłumaczył jej na czym polega poddanie się egzekucji. A co więcej podnosiła, iż taka sytuacja miała również miejsce podczas udzielania poprzednich kredytów. Ponadto, powódka podnosiła, iż M. S. (1), która odbierała korespondencję pozwanego, nie zamieszkuje pod adresem powódki tylko naprzeciwko, a więc nie jest domownikiem. Jest to osoba starsza i nie przekazała powódce przesyłki, a więc nie zapoznała się z jej treścią i w związku z tym wypowiedzenie umowy jest nieskuteczne i umowa z bankiem jest aktualna, a egzekucja bezzasadna. Zarzuciła też pozwanemu, że nie przedstawił żadnych dowodów na fakt doręczenia jej przedegzekucyjnego wezwania do zapłaty. Podnosiła także, że pisząc pismo do pozwanego z 14 października 2011r. wiedziała o wypowiedzeniu umowy, gdyż dowiedziała się tego w maju 2011r. od pracownika banku kiedy przedmiotowemu tytułowi była już nadana klauzula wykonalności tytułowi, Pomimo zaś prowadzonych następnie negocjacji ugodowych, bank skierował przeciwko niej egzekucję (k-114-115v).

Sąd Okręgowy w Radomiu wyrokiem z dnia 2 grudnia 2013r. oddalił to powództwo (k-169) powołując w jego uzasadnieniu następujące ustalenia i oceny prawne.

W dniu 31 maja 2007r. pomiędzy małżonkiem powódki M. S. (2) a poprzednikiem pozwanego (...) Bankiem S.A. w K. została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr (...) w kwocie 213.563,41 zł indeksowanego kursem (...). Tego samego dnia powódka oraz pozwany podpisali oświadczenie o poddaniu się egzekucji. Zgodnie z § (...) powyższej umowy celem kredytu była spłata innych zobowiązań kredytowych. W dniu 13 stycznia 2011r. pozwany wypowiedział powódce i jej małżonkowi umowę kredytu z zachowaniem 30 dniowego okresu wypowiedzenia liczonego od dnia doręczenia wypowiedzenia. Powyższe pismo powódka otrzymała 17 stycznia 2011 r i zostało ono podpisane przez M. S. (1) - matkę. W dniu 20 kwietnia 2011r. pozwany wystawił bankowy tytuł egzekucyjny. Postanowieniem z dnia 31 maja 2011 r. w sprawie (...) Sąd Rejonowy w Grójcu nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr (...)wystawionemu w dniu 20 kwietnia 2011r. przez (...) Bank S.A. w W., na podstawie którego M. S. (2) i D. S. mają obowiązek zapłacić solidarnie na rzecz wierzyciela określone tym tytułem świadczenie pieniężne, z ograniczeniem

odpowiedzialności do kwoty 427.126,82 zł. W 2011r. powódka i jej małżonek prowadzili z pozwanym korespondencję dotyczącą podjęcia działań restrukturyzacyjnych zaciągniętego kredytu.

W tak ustalonych okolicznościach Sąd Okręgowy przytaczając między innymi przepis art. 840 § 1 pkt. 1 k.p.c. wywodził, iż powódka podnosiła, że powództwo zasługuje na uwzględnienie, gdyż nie została pouczona o skutkach oświadczenia o poddaniu się egzekucji. Zdaniem Sądu z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powódka składając to oświadczenie miała możliwość zapoznania się z jego treścią, a oświadczenie to jest sformułowane w sposób zrozumiały dla przeciętnie wykształconego człowieka. Brak jest dowodów w sprawie, z których wynikałoby, że powódka składając powyższe oświadczenie nie miała możliwości zapoznania się z nim lub, iż nie została pouczona o skutkach jego złożenia. Sąd zaznaczył, że powódka wcześniej korzystała z kredytów, na potrzeby których składała tego rodzaju oświadczenie, co świadczy o tym, iż miała na ten temat wiedzę.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługuje także na uwzględnienie argumentacja powódki dotycząca tego, iż wypowiedzenie umowy kredytowej nie zostało jej skutecznie doręczone, gdyż korespondencję z banku odebrała jej była teściowa, osoba starsza, z którą nie pozostaje w dobrych relacjach i że M. S. (1) tej korespondencji jej nie dostarczyła. Poza własnymi twierdzeniami, powódka, na której ciążył obowiązek udowodnienia tej okoliczności, nie przedstawiła na to żadnych dowodów. Ponadto powódka nie zaprzeczyła temu, iż posiadała wiedzę odnośnie wypowiedzenia umowy przez pozwanego. Świadczy o tym także korespondencja z bankiem powódki i jej małżonka w 2011r. Wynika to także z pozwu, gdzie powódka podniosła, iż w 2012r. pozwany zwracał się do niej wyrażając chęć udzielenia jej pomocy w sprzedaży nieruchomości. Także fakt, iż umowę kredytową zawierała agencja kredytowa a nie bank nie ma wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Okoliczność, iż pozwany nie wysłał przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego wezwania przedegzekucyjnego do zapłaty nie jest okolicznością, która skutkowałaby pozbawieniem tytułu wykonawczego wykonalności

Z tych względów Sąd Okręgowy powództwo oddalił (k-175-178).

Powódka w apelacji do tego wyroku, zaskarżając go w całości, zarzuciła:

- 1) błędną ocenę Sądu pierwszej instancji w sprawie zawarcia umowy kredytowej nr (...);
- 2) brak dowodów na to, że powódka miała wiedzę na temat podpisania oświadczenia o poddaniu się egzekucji (brak dowodów, że powódka zaciągała kredyty);
- 3) brak skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu;
- 4) nieprawidłową ocenę Sądu w sprawie wiedzy powódki na temat wypowiedzenia umowy kredytu.

Wskazując na powyższe wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego (k-184-185).

Pozwany w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych (k-211-212v).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne Sądu są poprawne i w związku z tym Sąd odwoławczy przyjmuje je za podstawę swojego rozstrzygnięcia, za wyjątkiem słusznie wytkniętej w uzasadnieniu apelacji wadliwości w zakresie ustalenia, że to mąż powódki był kredytobiorcą w umowie z poprzednikiem prawnym pozwanego zawartej 31 maja 2007r. Tymczasem poza sporem było to, że poprzednik prawny pozwanego udzielił tego kredytu obojgu małżonkom S., co wynika wprost z treści wymienionej umowy. Podkreślenia przy tym wymaga, że nie była kwestionowana autentyczność żadnego z dokumentów składanych w toku sprawy przez obie strony. Co więcej przebieg procesu w tym dowód z

przesłuchania powódki przeprowadzony na rozprawie w dniu 18 listopada 2013r. nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że powódka nie kwestionuje ani ważności umowy kredytowej ani istnienia i ważności swojego oświadczenia o poddaniu się egzekucji. Powoływała się jedynie na swoją niewiedzę co takie oświadczenie oznacza. Przy czym na konkretne pytania Sądu z tym związane twierdziła, że „wszystko odbyło się szybko” i jakkolwiek osobiście podpisywała wszystkie dokumenty związane z przedmiotową umową, to tylko mąż się z nimi zapoznawał i je analizował. Przyjmując nawet hipotetycznie za powódką, że podpisała wówczas dokumenty, z których treścią się w ogóle nie zapoznała, to oczywistym jest, że o ile miałyby jakiejkolwiek wątpliwości co do ich znaczenia, to mogła je wyjaśnić w terminie zastrzeżonym dla prawa do odstąpienia od umowy kredytowej, względnie nie uzyskawszy od banku satysfakcjonującego ją wyjaśnienia, po prostu z tego uprawnienia skorzystać i od umowy odstąpić.

W świetle powyższego co do zasady istotniejsze jest jednak to, że sam fakt, czy powódka miała odpowiednią wiedzę o znaczeniu podpisywanego przez nią jako dłużnika (na potrzeby umowy kredytowej z dnia 31 maja 2007r.) oświadczenia o poddaniu się egzekucji – ze swej istoty nie należy do zdarzeń mogących stanowić podstawę powództwa opozycyjnego z art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. Dlatego zarzuty jej apelacji dotyczące tak skonstruowanej podstawy wytoczonego powództwa (ujęte wyżej w punktach 1 i 2) są nie tylko, że nie trafne ale bezprzedmiotowe, co zwalnia Sąd odwoławczy od dalszego ich omawiania. Tego rodzaju zarzuty mona jedynie odczytywać jako nieudolną próbę odwołania w czasie egzekucji. Dodać należy, że powódka przesłuchiwana w trybie art. 299 k.p.c. przyznała, że na skutek trudności finansowych w jakie popadli w końcu 2010r. zaprzestali z mężem spłaty kredytu i od tamtej pory nie spłacili już żadnej raty. W tych warunkach nie można też mieć wątpliwości, że istniały podstawy do wypowiedzenia powódce i jej mężowi umowy kredytowej. Powódka istnienia przesłanek do wypowiedzenia umowy nie kwestionuje twierdzi jedynie, że pismo banku z 13 stycznia 2011r. zawierające oświadczenie banku o wypowiedzeniu przedmiotowej umowy kredytowej nie zostało jej skutecznie doręczone. Tym samym umowa nadal strony wiąże i nie można było nadać przedmiotowemu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności. Jest to przedmiotem dwóch kolejnych zarzutów apelacji (ujętych w punktach 3 i 4), które w ocenie Sądu odwoławczego są chybione i nie podważają w tym zakresie niewadliwych ustaleń i wniosków Sądu pierwszej instancji. W ich uzupełnieniu wskazać należy, że bank zastosował się do procedury doręczeń uzgodnionej przez strony w § 24 umowy kredytowej czyli pismo zawierające wypowiedzenie umowy wysłał powódce na prawidłowy adres z umowy kredytowej (na inny nikt się w tym sporze nie powoływał).

Natomiast na gruncie art. 61 k.c. przyjmuje się, że oświadczenie woli zostało złożone innej osobie, jeżeli doszło do niej w taki sposób, że mogła się zapoznać z jego treścią. Innymi słowy decydująca jest sama możliwość dotarcia treści pisma do wiadomości adresata. Przepis ten traktuje o złożeniu oświadczenia woli, a nie o doręczeniu przesyłki zawierającej to oświadczenie. Stąd nie stosuje się tu wprost sformalizowanych reguł doręczeń procesowych z art. 138 § 1 k.p.c., skoro chodzi tu o oświadczenie banku, które ma wywołać skutki prawa materialnego (prawokształtujące bo jest to wypowiedzenie umowy).

Jest poza sporem, że Bank wysłał pismo zawierającego jego oświadczenie woli o wypowiedzeniu przesyłką poleconą, której odbiór pokwitowała w dniu 17 stycznia 2011r. była teściowa powódki M. S. (1) (k-97). Z tego rodzaju przesyłki rejestrowanej Bank skorzystał także przy doręczeniu pisma o wypowiedzeniu umowy P. S. (k-99) i M. S. (2) (k-103). Zgodnie z obowiązującym wówczas art. 3 pkt 19 ustawy z dnia 12 czerwca 2003r. Prawo pocztowe (tekst jednolity: Dz.U. z 2008r., Nr 189, poz.1159ze zm.) przesyłką poleconą jest przesyłka rejestrowana będąca przesyłką listową, doręczana w sposób zabezpieczający ją przed utratą, ubytkiem zawartości lub uszkodzeniem, a przesyłką rejestrowaną jest przesyłka przyjęta za pokwitowaniem przyjęcia i doręczana za pokwitowaniem odbioru (art. 3 pkt 20 tej ustawy). Skoro Bank nadał przesyłkę poleconą i bezspornie została ona doręczona na właściwy adres, to należy domniemywać doręczenie jej adresatowi, chyba, że powódka obaliłaby to domniemanie wykazując, że rzeczywiście nie miała możliwości zapoznania się z treścią tej przesyłki (art. 6 k.c.). Tymczasem w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, jak i w apelacji, powódka ograniczyła się do samego zaprzeczenia faktowi, że W. S. jest domownikiem i faktowi, że przekazała jej tę przesyłkę. W żaden jednak sposób nie uprawdopodobniła nawet swoich twierdzeń, nie mówiąc już o ich dowodzeniu. Ocena zatem Sądu Okręgowego, że ta podstawa powództwa nie została udowodniona nie budzi zastrzeżeń.

W tym stanie rzeczy apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o braku obciążenia powódki kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego, który wnioskował o to w odpowiedzi na apelację (nie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika lecz przez pracownika Banku), jest wyłącznie wynikiem tego, że fakt ich poniesienia nie został wykazany.